VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 71)
z dnia 12 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 71)

12 czerwca 2019 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posłów: Borysa Budki, Kamili Gasiuk-Pihowicz i Sławomira Nitrasa w dniu 15 maja 2019 r., podczas 81. posiedzenia Sejmu RP, stanowiącej podstawę wniosku marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego z dnia 16 maja 2019 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz w dniu 25 kwietnia 2019 r., podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, stanowiącej podstawę wniosku poseł Anny Milczanowskiej z dnia 13 maja 2019 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji,

– wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięła **Beata Maciak** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Witam państwa posłów, członków Komisji.

Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków Komisji zgłasza uwagi lub sprzeciw do zaproponowanego porządku?

Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest zamknięta.

Czy jest ktoś przeciw?

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego: rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posłów: Borysa Budki, Kamili Gasiuk-Pihowicz i Sławomira Nitrasa podczas 81. posiedzenia Sejmu RP w dniu 15 maja 2019 r., stanowiącej podstawę wniosku marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego z dnia 16 maja 2019 r.

Zgłosili się posłowie, których dotyczy wniosek, jako pierwszego proszę zaprosić posła Borysa Budkę.

Dzień dobry, witamy pana posła na posiedzeniu Komisji Etyki.

Jak pan wie, do Komisji wpłynął wniosek marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Marka Kuchcińskiego z dnia 16 maja 2019 r. Czy zechciałby się pan odnieść do tego wniosku?

Bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, panie przewodniczący, ale nie mogę się odnieść do tego wniosku oprócz stwierdzenia, że go widziałem, ponieważ nie ma tam w stosunku do mnie żadnego zarzutu. Jeżeli mamy kogoś ukarać, jeżeli państwo macie zająć się poważnie wnioskiem, to powinny w nim być wskazane konkretne zarzuty ze strony wnioskodawcy, czyli w tym przypadku – co w mojej wypowiedzi było nie tak.

Co więcej, w mojej ocenie, z protokołu, który został załączony do wniosku wynika, że to raczej pan marszałek naruszył regulamin Sejmu, ponieważ nie dopuszczał do uzasadnienia wniosku, który składałem.

Moim zdaniem, wobec braków formalnych postępowanie należy umorzyć, bo we wniosku nie ma żadnego, jakiegokolwiek zarzutu co do mojego zachowania, oprócz protokołu z obrad Sejmu. Gdyby pan marszałek miał jakiekolwiek merytoryczne zarzuty to powinien był wskazać, jaka część mojej wypowiedzi naruszyła jakie normy, co było nie tak itd. W tym przypadku, panie przewodniczący, nawet gdybym chciał, nie mogę się odnieść do tego wniosku, ponieważ przedstawiony materiał na to, po prostu, nie pozwala.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Dziękujemy, panie pośle.

Proszę zaprosić panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Dzień dobry, pani poseł.

Zaprosiliśmy panią na posiedzenie Komisji Etyki w związku z wnioskiem marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego, chodzi o wniosek z 16 maja 2019 r.

Czy zechciałaby się pani odnieść do tego wniosku?

Bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Przede wszystkim, mam wątpliwość dotyczącą tego, czy rzeczywiście mamy do czynienia z wnioskiem, ponieważ pismo nie zawiera chyba wszystkich elementów, które są potrzebne do tego, żeby móc w ogóle mówić o wniosku jako takim.

Wydaje mi się, że sprawa najzwyczajniej w świecie nadaje się do umorzenia, chociażby tylko z tego względu, że w piśmie nie ma postawionej tezy ani żadnego uzasadnienia a jedynie załączony jest fragment stenogramu z posiedzenia Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie?

Nie ma chętnych.

Dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie komisji etyki.

Szanowni państwo, w tej samej sprawie został jeszcze zaproszony poseł Sławomir Nitras, ale zdaje się, że go jeszcze nie ma.

Ogłaszam krótką przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie.

Ponieważ, jak się okazało, mamy do zagospodarowania trochę czasu, proponuję, żebyśmy w tym momencie rozpatrzyli pkt 3 porządku dziennego, tzn. zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że ta propozycja została przyjęta.

Nie słyszę sprzeciwu.

Do Komisji wpłynął wniosek od osoby prywatnej, oznaczony sygnaturą 311/19. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO-KO):

Uważam, że nie powinniśmy się tym zajmować.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś jest przeciwnego zdania?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie podejmować inicjatywy w tej sprawie ze względu na brak precyzyjnego określenia we wniosku, jakiego czynu, jakiego działania dotyczy wystąpienie wnioskodawcy.

Szanowni państwo, ponieważ pan poseł Nitras stawi się o godzinie 11.00 a jest już pani poseł Milczanowska i pani poseł Gasiuk-Pihowicz, czyli wnioskodawca i osoba objęta wnioskiem znajdującym się w porządku dziennym jako pkt 2, proponuję, żebyśmy teraz zajęli się rozpatrzeniem tego wniosku.

Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia wniosku dotyczącego wypowiedzi poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz w dniu 25 kwietnia 2019 r., podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, stanowiącej podstawę wniosku poseł Anny Milczanowskiej z dnia 13 maja 2019 r.

Na posiedzenie Komisji stawiła się pani poseł Anna Milczanowska, proszę zaprosić panią poseł.

Dzień dobry, pani poseł, witamy na posiedzeniu Komisji Etyki.

Proszę zająć miejsce i przedstawić uzasadnienie wniosku, który skierowała pani do naszej Komisji. Przypomnę, że zajmujemy się teraz pani wnioskiem z dnia 13 maja br.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, podczas 179. posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (rzecz miała miejsce 25 kwietnia 2019 r.) w trakcie swojego wystąpienia, które było skierowane do wiceprzewodniczącej Komisji, pani poseł Małgorzaty Wassermann, zasugerowała, iż pani wiceprzewodnicząca zyskała duże poparcie społeczne dzięki tragedii w postaci śmierci ojca w wyniku katastrofy lotniczej w dniu 10 kwietnia 2010 r.

Moim zdaniem, wypowiedź posła z klubu Platformy Obywatelskiej, czy też precyzyjniej mówiąc – Koalicji Obywatelskiej, jest równoznaczna ze złamaniem procedur, obyczajów sejmowych a także narusza art. 2 pkt 4 i 5 oraz art. 5, 6 i 7 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 1998 r. „Zasady etyki poselskiej".

Słowa pani poseł Gasiuk-Pihowicz insynuujące, że pani poseł Wassermann zrobiła polityczną karierę na plecach ojca, zasługują na szczególne potępienie. My, posłowie nie powinniśmy sobie w ten sposób wytykać pewnych rzeczy, robić przykrości i ranić słowem. Sądzę, że w taki właśnie sposób mogła tę wypowiedź odebrać przewodnicząca Wassermann. Takie sformułowania z pewnością nie powinny być narzędziem w toczącym się politycznym sporze, który ma miejsce pomiędzy naszymi ugrupowaniami politycznymi, czy też zdarza się pomiędzy konkretnymi parlamentarzystami. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wykonując swoje obowiązki, zarówno na sali sejmowej, jak i podczas posiedzeń sejmowych komisji powinien przede wszystkim wykazywać się jak najwyższym poziomem osobistej kultury i przestrzegać zasad dobrych obyczajów, które niewątpliwie lepiej służą obradom każdej komisji i każdego posiedzenia plenarnego niż tego typu przykre słowa i odzywki, które miały miejsce na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Uważam, że pani poseł Gasiuk-Pihowicz naruszyła swoim wystąpieniem zasady etyki poselskiej oraz dobry obyczaj sejmowy i w związku z tym powinna zostać ukarana przez Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pani poseł pytanie?

Nie ma chętnych do zadania pytania.

Dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Ponownie witamy na naszych obradach panią poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę o odniesienie się do wniosku poseł Anny Milczanowskiej z dnia 13 maja 2019 r.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Odnosząc się do tego wniosku, chciałabym zauważyć takie kwestie, że… chciałabym zgłosić następujące uwagi.

Po pierwsze, każdemu z nas czasami zdarza się w sytuacjach nerwowych, stresujących, powiedzieć o jedno słowo za dużo. Tamto posiedzenie komisji sprawiedliwości było bardzo stresujące i pełne emocji. Po raz kolejny komisja zajmowała się ustawą o Sądzie Najwyższym, która była zmieniana bodaj po raz dziewiąty i miała na celu umorzenie wszystkich postępowań, które toczyły się przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Konsekwencje tego dla Polski mogą być olbrzymie. Grozi nam utrata wielu miliardów euro. Po raz kolejny na posiedzeniu komisji sprawiedliwości ograniczano posłom swobodę dyskusji, odbierając głos posłom opozycji i w takiej atmosferze z mojej strony, rzeczywiście, padły wtedy niepotrzebne słowa, za które przeprosiłam.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie?

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Pani poseł, w ostatnim zdaniu stwierdziła pani, że przeprosiła – czy mogłaby pani nas poinformować, w jaki sposób i w którym momencie?

Nie mamy stenogramu z posiedzenia i trudno nam się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Celowe działanie przewodniczącego komisji sprawiedliwości, niestety, uniemożliwiło nagranie tej wypowiedzi, nie zostałam dopuszczona do głosu, mimo że zgłaszałam, iż chcę przeprosić. Nie włączono mi mikrofonu i dlatego wstałam i powiedziałam: „przepraszam", kierując te słowa do pani Małgorzaty Wassermann.

Był między nami kontakt wzrokowy a więc jestem przekonana, że moje słowa do niej bezpośrednio trafiły, następnie posiedzenie Komisji się zakończyło. Wszystko to działo się na samym końcu obrad.

Jak wspomniałam, przewodniczący komisji, pomimo mojej prośby nie udzielił mi jednak głosu, abym mogła słowa przeprosin powiedzieć przez mikrofon, ale powiedziałam „przepraszam" a ponieważ siedziałam tuż obok stołu prezydialnego to pani Małgorzata Wassermann z pewnością te słowa usłyszała.

Tak to wyglądało.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Pudłowski, bardzo proszę.

Poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani poseł, czy widzi pani szansę, aby przeprosiny powtórzyć na piśmie?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Szczerze mówiąc, nie widzę takiej potrzeby.

Uważam, że w cywilizowanym świecie są przyjęte kanony właściwego zachowania. Każdy z nas jest człowiekiem a w naturze ludzkiej leży to, iż czasami popełniamy błędy. Sądzę, że bardzo cenną cechą jest umiejętność autorefleksji i przeproszenia. Ja zreflektowałam się momentalnie, że padło o jedno słowo za dużo i przeprosiłam panią Małgorzatę Wassermann. Uważam, że tak powinno się załatwiać sprawy wśród cywilizowanych ludzi.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że użyta przeze mnie forma była jak najbardziej adekwatna do okoliczności. W postępowaniach cywilnych o naruszenie dóbr osobistych bardzo ważną cechą jest adekwatność przeprosin. Oznacza to, że powinny one paść w tych samych warunkach, w takich samych okolicznościach i być kierowane do tego samego grona odbiorców – w tym przypadku mieliśmy właśnie taką sytuację.

Moje przeprosiny padły dokładnie w tym samym miejscu i w tym samym gronie, w którym padło niewłaściwe słowo wypowiedziane niepotrzebnie przeze mnie.

Myślę, że jakakolwiek inna forma przeprosin byłaby formą na wyrost, bez waloru adekwatności.

Poseł Paweł Pudłowski (N):

Pytam dlatego, że wniosek jest datowany na 13 maja br. i został złożony nie przez samą zainteresowaną, która mogłaby czuć się pokrzywdzona, tylko przez panią posłankę Milczanowską, która – być może – nie dosłyszała pani przeprosin.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nie było takiej możliwości, panie pośle, pani Milczanowska była tym tematem żywo zainteresowana i z pewnością słyszała moje przeprosiny.

Poseł Paweł Pudłowski (N):

Jest świadoma, że miały miejsce?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak, na sto procent. Nie mam wątpliwości.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO-KO):

Panie przewodniczący, chciałabym prosić, żeby do wniosku został dołączony stenogram z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. To jedna sprawa.

Druga rzecz – proszę mi powiedzieć, czy w stenogramie są zarejestrowane słowa, że zwraca się pani do przewodniczącego o udzielenie głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że tak, ale jak powiedziałam, przez całe posiedzenie Komisji pan przewodniczący stosował zasadę ograniczania wypowiedzi posłów opozycji. To był koniec posiedzenia, a więc było już po największych emocjach i nie jestem pewna, czy został odnotowany w stenogramie moment, w którym zgłaszałam chęć wypowiedzi zawierającej przeprosiny. Zależało mi na tym, aby ta wypowiedź ze słowem „przepraszam" nie była taką, że wstaję poza regulaminem i wygłaszam przeprosiny. Zgodnie z procedurą poprosiłam o głos, nie udzielono mi go i dopiero wtedy wypowiedziałam to słowo, które, jak uważałam, powinno paść właśnie w tym momencie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie komisji etyki.

Szanowni państwo, zgodnie z sugestią pani poseł Mrzygłockiej, ale także i pozostałych członków Komisji, proponuję, abyśmy tego wniosku dzisiaj nie rozstrzygali, tylko zwrócili się o stenogram z przebiegu posiedzenia komisji sprawiedliwości. Wtedy będziemy mogli rozsądzić, jak faktycznie przebiegały tamte obrady.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja wyraża zgodę na tę propozycję.

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Przystępujemy do realizacji kolejnego punktu posiedzenia, jest nim wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, czeka pan poseł Nitras.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Trudno, chwilę zaczeka, nie jest to jakaś złośliwość z mojej strony, ale wymagam szacunku dla Komisji. My nie mamy obowiązku czekać na pana posła ani dopasowywać się do tego, czy i kiedy przyjdzie.

Realizujemy pkt 4 porządku dziennego: wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji.

Zgodnie z art. 145 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz art. 1 ust. 3 regulaminu Komisji Etyki Poselskiej, kadencja przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego trwa 6 miesięcy. Obecna kadencja przewodniczącego i zastępcy upływa 16 czerwca 2019 r., kolejna kadencja zacznie się 17 czerwca 2019 r. W związku z tym Komisja dokona wyboru nowego przewodniczącego i jego zastępcy.

Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Na funkcję przewodniczącego zgłaszam pana posła Pawła Pudłowskiego.

Poseł Paweł Pudłowski (N):

Na funkcję wiceprzewodniczącego zgłaszam pana posła Sosnowskiego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie ma innych kandydatur.

Poddam zgłoszone kandydatury pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby przewodniczącym Komisji Etyki został pan poseł Pudłowski? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję.

Przystępujemy do wyboru zastępcy przewodniczącego. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby zastępcą przewodniczącego Komisji Etyki został pan poseł Sosnowski? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję.

Powracamy do realizacji pkt 1.

Stawił się pan poseł Sławomir Nitras, proszę zaprosić pana posła.

Dzień dobry, panie pośle, witamy na posiedzeniu Komisji Etyki.

Został pan zaproszony w związku z wnioskiem marszałka Sejmu, pana Marka Kuchcińskiego, z dnia 16 maja br.

Bardzo proszę pana posła o ustosunkowanie się do tego wniosku.

Poseł Sławomir Nitras (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Jest mi bardzo trudno ustosunkować się do tego wniosku, ponieważ go nie rozumiem. Nie wiem, co mi się w tym wniosku zarzuca.

Rozumiem, że nie jest to wyraz jakiejś pochwały ze strony pana marszałka, ale tam nie została sformułowana żadna uwaga pod moim adresem. Z dołączonego stenogramu wyczytałem, że byłem wśród trojga posłów, którzy złożyli wnioski formalne w trakcie dyskusji.

Ten protokół jest zresztą trochę wybiórczy, ponieważ tam byli również inni posłowie, tyle że chyba nie pasowali oni marszałkowi do tezy, ale w tym samym czasie składali oni wnioski formalne, tymczasem w protokole ich nie ma. Mój wniosek był regulaminowy.

Nie rozumiem wniosku pana marszałka i to w zasadzie jest cały mój komentarz do sprawy.

Gdyby na podstawie dołączonego protokołu próbować wyciągać wnioski w sprawie tego, kto i jakie przepisy regulaminu złamał to raczej tą osobą byłby sam marszałek Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To nie jest przedmiotem obrad Komisji, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Ale pan mi się kazał ustosunkować i dlatego snuję moje domysły, o co może chodzić, bo jak powiedziałem, nie rozumiem tego wniosku.

Proszę zwrócić uwagę, że nie w moim przypadku, ale bodajże w przypadku posła Winnickiego (jeżeli dobrze pamiętam) marszałek nie pozwolił mu złożyć formalnego wniosku. Mało tego, twierdzi, że punkt porządku obrad, który wypadł z porządku obrad nie dotyczy porządku obrad. No, przecież biorąc rzecz na logikę, oczywistym jest, że dotyczy. Kiedy poseł ma reagować na taką sytuację? Akurat ja nie byłem zwolennikiem tej debaty, ale jesteśmy w parlamencie. Kiedy poseł ma domagać się uwzględnienia punktu, który pierwotnie był w porządku obrad, jak nie w punkcie, który przewiduje ustalenie porządku obrad?

Jest to, oczywiście, temat na szerszą dyskusję, jak słusznie zauważył pan przewodniczący, niemniej jednak wydaje mi się, że ktoś powinien się tym w Sejmie zająć. Jest większość parlamentarna, która ma swoje prawa, ale jest także racja państwa polskiego. Debata w tym punkcie, akurat w tym dniu, dotycząca tej ustawy chyba rzeczywiście nie była dobrym pomysłem, ale to nie my, tylko marszałek ją pierwotnie uwzględnił i dlatego musi być miejsce, gdzie dyskutuje się o porządku obrad. Inaczej mamy później takie nerwowe sytuacje, a następnie spotykamy się w komisji etyki zamiast kulturalnie dyskutować na sali plenarnej.

Nie rozumiem tego wniosku – proszę, żeby Komisja go oddaliła. Chyba tak to się nazywa. Nie wiem, jaka jest formalna procedura w takim przypadku. Jak mówię, nie wiem, co mi zarzuca marszałek, ja jedynie złożyłem formalny wniosek.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję.

Czy są pytania do pana posła?

Nie ma pytań.

Dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie komisji etyki.

Szanowni państwo, zwracam uwagę, że już w wystąpieniach poprzednich posłów: posła Borysa Budki i poseł Gasiuk-Pihowicz, pojawiła się sugestia, czy też wniosek, aby zwrócić się do sekretariatu pana marszałka o doprecyzowanie wniosku, tzn. wskazanie, w jakim zakresie i w których punktach komisja etyki mogłaby ewentualnie rozważać niestosowność, niewłaściwość zachowań posłów, czy też naruszenie przez nich zasad etyki poselskiej.

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO-KO):

Zgadzam się z tym, co powiedział pan przewodniczący, że właściwie nie wiemy, za jakie słowa chce pan marszałek ukarać posłów, ale – im bardziej wczytuję się w ten stenogram, tym bardziej wydaje mi się, że jest to bardzo nieobiektywne zachowanie ze strony pana marszałka, który chce dyscyplinować wybiórczo tylko posłów opozycji a nie dyscyplinuje innych parlamentarzystów.

Ponieważ wnioskodawca przedstawił nam cały stenogram z fragmentu tamtego posiedzenia to czytam go w całości i wyraźnie widać, że niektóre słowa, jakie padły z mównicy i które są zacytowane, czy też wystąpienia pana posła Marka Suskiego pozostawiają wiele do życzenia. Nie chce mi się już nawet mówić o tym, że w bardzo znacznej mierze atmosfera obrad Sejmu była podgrzewana przez panią poseł Arent.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, pan poseł Pudłowski.

Poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wniosek pana marszałka czytam tak, jak jest on napisany, czyli, że Komisja ma rozważyć, czy wystąpienia wymienionych posłów nie naruszyły zasad etyki. Marszałek nie wskazuje zatem bezpośrednio na to, że takowe naruszenia zaistniały.

Myślę, że szczegółowa analiza wszystkich posiedzeń pokazałaby… jesteśmy posłami, którzy przedstawiają czasami swoje stanowiska i wtedy lepiej słyszymy niż posłowie siedzący na sali, jakie padają komentarze. Komentarzy zasługujących na potępienie jest z pewnością o wiele więcej.

Jeżeli zatem mielibyśmy się zająć tymi trzema czy też może także tymi dodatkowymi, na które zwróciła uwagę pani posłanka Mrzygłocka, to szczerze mówiąc i logicznie rzecz biorąc, należałoby przeanalizować także inne posiedzenia Sejmu i wyłowić wszystkie wystąpienia, które są niewłaściwe.

Stawiam wniosek o umorzenie postępowania, o to, abyśmy nie zajmowali się dalej tą sprawą.

Proponuję jednocześnie, abyśmy się zastanowili, jak kompleksowo można by zwrócić uwagę posłom na fakt, że ich uwagi i komentarze, często wygłaszane bardzo frywolnie, są jednak nagrywane i protokołowane. Nie wszystkie z nich licują z powagą Sejmu.

Nie wiem, jak to zrobić, ale być może, gdybyśmy mieli więcej czasu, to z tego rodzaju apelem moglibyśmy wystąpić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO-KO):

W związku z tym, że – jak widać ze stenogramu – pan marszałek nie jest obiektywny, tak, że wnoszę o umorzenie naszego postępowania. Stawiam wniosek, aby Komisja dalej nie zajmowała się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dobrze, szanowni państwo, chociaż ja proponowałbym, abyśmy skoncentrowali się jednak na jednym wniosku sprecyzowanym przez pana marszałka i nie odnosili się do zachowań, które nie stanowią przedmiotu wniosku. Mogą one wprawdzie być istotne i ważne, ale dopiero wtedy, gdy ktoś w tej sprawie złoży wniosek do komisji etyki. Może to być, oczywiście, wniosek członka Komisji, ale jest on niezbędny, żeby wszcząć postępowanie.

Proponuję, abyśmy wrócili do meritum.

Pojawiły się dwa wnioski. Pierwszy, złożony przeze mnie i drugi, dalej idący, pani poseł Mrzygłockiej i pana posła Pudłowskiego o umorzenie postępowania a, w zasadzie – o odpowiedź na pismo pana marszałka w postaci przyjęcia stanowiska, że Komisja uznaje, że posłowie nie naruszyli zasad etyki.

Czy tak mam to rozumieć, czy po prostu chodzi o umorzenie postępowania?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO-KO):

Chodzi o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za umorzeniem postępowania? (2)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że wniosek o umorzenie został przyjęty. W tej sytuacji wcześniejszy wniosek stał się bezprzedmiotowy.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Pan poseł Sosnowski w sprawach różnych?

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Nie – w sprawach różnych, tylko w tej konkretnej, panie przewodniczący.

Mam odwagę powiedzieć, że wstrzymałem się od głosowania, albowiem – niestety – stwierdzam z przykrością, że wniosek pana marszałka jest nieobiektywny. Jeżeli pan marszałek zwrócił się o ukaranie posłów to, w moim przekonaniu, zabrakło tam kilku dodatkowych parlamentarzystów.

Można, oczywiście, dyskutować o panu pośle Nitrasie, o jego zachowaniu, ale on wszedł na mównicę zgodnie z prawem, bo był rozpatrywany punkt poświęcony wnioskom formalnym. W tej sytuacji wykrzykiwanie: „precz z tej mównicy” przez któregokolwiek posła było wysoce nie na miejscu i dlatego brak obiektywizmu pana marszałka sprawił, że przed chwilą wstrzymałem się od głosu. Chciałbym, żebyśmy tak samo podchodzili do posłów opozycji i posłów partii rządzącej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, powtórzę jeszcze raz, że przedmiotem naszych rozważań był wniosek pana marszałka Kuchcińskiego i to jest *clou*. Natomiast, jeśli chodzi o zachowanie innych posłów, chociażby pana posła Budki, pani poseł Gasiuk-Pihowicz i pana posła Sławomira Nitrasa, to ich nazwiska zostały wymienione przez wnioskodawcę.

Wszyscy uczestniczymy w obradach Sejmu i chyba każdy z nas ma świadomość tego, że wiele zachowań i wiele słów, które padają w trakcie posiedzenia, nie znajdują odzwierciedlenia wprost w stenogramie. Mamy w tym zakresie wieloletnie doświadczenie.

W związku z tym, czuję się w obowiązku przypomnieć państwu, że – o ile naszym obowiązkiem, jako komisji etyki, było zajęcie stanowiska w sprawie wniosku marszałka Sejmu, (rzecz pod tym względem jest jasna i klarowna) – o tyle wskazywanie, przy tej okazji, na niestosowność pewnych zachowań posłów Prawa i Sprawiedliwości jest rzeczą może nawet ciekawą i interesującą, ale nie przy tej okazji, gdyż takie działanie pozbawione jest formalnych podstaw.

Proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO-KO):

Panie przewodniczący, pan marszałek przesłał nam wniosek i stenogram, ale nie przesłał nam uzasadnienia do wniosku ani nie wskazał, które słowa i zachowania szczególnie budziły jego zastrzeżenia.

W związku z tym, przeczytaliśmy dołączony stenogram i z niego wynika, bez żadnych wątpliwości, że wniosek marszałka jest nieobiektywny. My doskonale wiemy, jaka jest atmosfera na sali plenarnej, ona nam się nie podoba i mówiliśmy o tym niejednokrotnie, ale – po przeczytaniu tego stenogramu – wyraźnie widać, że wniosek jest nieobiektywny, że zachowanie niektórych posłów rządzącej koalicji jest dalece niestosowne i. że jest przez nich podgrzewana atmosfera obrad.

W związku z tym, podchodząc bardzo obiektywnie do stenogramu, który został nam zaprezentowany i do wniosku, który pan marszałek zgłosił, z całym szacunkiem dla pana marszałka, na komisji etyki padły w tej sprawie takie wnioski, jakie padły.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Odwołując się z kolei do stenogramu z naszego dzisiejszego posiedzenia, chcę przypomnieć, że przed przystąpieniem do głosowania zapytałem wprost, czy będziemy głosować nad wnioskiem, który dotyczy słów marszałka (cytuję: „Proszę o rozważenie, czy swoim wystąpieniem wymienieni wyżej posłowie nie naruszyli zasad etyki poselskiej"), czy będziemy głosować nad umorzeniem postępowania. Wtedy pani poseł (wbrew temu co powiedziała przed chwilą) opowiedziała się za tym, abyśmy głosowali nad wnioskiem o umorzenie a nie o odniesienie się do sugestii czy też może raczej prośby marszałka, która została zawarta w rozpatrywanym wniosku.

Proszę, żebyśmy nie ciągnęli dalej tej dyskusji, bo – w mojej opinii – jest ona całkowicie bezprzedmiotowa.

Szanowni państwo, w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.